GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 37.** 5. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Pisma publiczne donoszą o buncie ludu w Walencyi, który iednakże, zaraz po wybuchnieniu, przytłumionym został. Dnia 17. Stycznia zgromadził się uzbroiony tłum na rynku, który za czasu Rządu Stanow Hiszpańskich nazywał się rynkiem konstytucyynym, a po powrocie Króla znowu dawne swe przybrał nazwisko. Skoro Jenerał Elio, Wielkorządca Królestwa Walencyyskiego, dowiedział się o tem zbiegowisku, wsiadł na konia z 2ma Officerami i 4ma żołnierzami, i pospieszył w mieysce niebezpieczeństwa. Strzelono do niego z karabinkow; ieden z orszaku iego umarł z ran odniesionych, lecz burzyciele spokoyności rozprószonymi zostali. Następuiącego dnia (18. Stycznia) kazał Jeneral Elio ogłosić rozkaz, aby wszyscy (wyiąwszy Woyskowych) oddali broń swoią pod karą więzienia, processu i śmierci we 12stu godzinach. — Jenerał Elio był iednym z tych 3ch Jenerałow, przeciw którym w roku 1815stym wydane były zfałszowane rozkazy Królewskie dla uwięzienia ich i stracenia bez żadnego processu. Dotychczas nie odkryto ieszcze tego fałszerza, i podobnoś go nawet nie śledzono.

Gazeta Francyi donosi, że dnia 21go Stycznia udał się Król incognito, iedynie tylko w assystencyi Xięcia Alegona, Kapitana swoiey gwardyi przyboczney, do więzienia Stanu w Madrycie, oglądał tam wszystko z naywiększą dokładnością, poczynił różne rozporządzenia tyczące się sprawienia ulgi więźniom, a gdy go także i do ciemnych więzień zaprowadzono, i tam tortury obaczył, rozkazał ie zaraz w ogień wrzucić, ażeby nawet i pamiątka tak nieszczęsnego narzędzia zaginęła. Rozkazał oraz, aby tortury we wszystkich więzieniach stolicy zniesiono.

Kalendarz dworski zawiera następuiący wykaz zbroyney siły Hiszpańskiey: 824 Jenerałów, to iest: 11 Jenerałów-Kapitanów, 113 Jenerałów - Poruczników, 239 Jenerałów-Majorów, 461 Brygadyerów. — W Administracyi woyskowey iest 63 Intendentów woyska, 129 Kommissarzy żywności, 279 Kommissarzy woiennych. Woysko domowe Króla składa się z 4rech szwadronów gwardyi przyboczney i iedney kompanii flankierów, z iedney kompanii halabartników, iednego pułku gwardyi Hiszpańskiey maiącego 5 bataliionów, z iednego pułku gwardyi Wallońskiey i iedney brygady karabiniierów Królewskich z 4ch szwadronow. — Piechota liniiowa: 50 pułków, każdy z 3ch bataliionów, między którémi iest ieden pułk Włoski i dwa pułki piechoty Szwaycarskiey. — Lekka piechota, 13 pułków. — Artylerya: iedna kompaniia kadetów, 5 pułków artyleryi pieszey, 6 szwadronów lekkiey artyleryi; 64 kompanii weteranów, 75 kompanii ćwiczonych milicyantów, 18 kompanii robotników, 812 Officerów i 5 bataliionów woźnic woyskowych. — Inżyniierya: 3 bataliiony saperów, każdy z 8miu kompanii, 3 kompanie woźnic. — Jazda: 30 pułków, to iest 17 pułków liniiowych, 5 pułków dragonów, 4 pułki strzelców i 4 pułki huzarów. — Milicya: 42 pułków, każdy z 6 kompanii. — Milicya gminna: 137 kompanii. — Inwalidzi: 45 kompanii zdolnych do służby, a 26 kompanii niezdolnych. — Korpus woyska, który się zebrał w Andaluzyi pod sprawą Jenerała Porucznika Hrabiego Abisbala, a przeznaczony iest do Ameryki Hiszpańskiey, składa się z 4rech pułków piechoty liniiowey (każdy z 3 bataliionów), z 5 pułków po dwa, a z 2ch po iednym bataliionie, z 2ch bataliionow lekkiey piechoty, tudzież z 5 szwadronów iazdy. Woysko to przeznaczone iest do Mexyku, Peru i wyspy Kuby, i ma niebawnie wsiąść na okręty.

Dziennik Frankfortski (Journal de Francfourt) umieścił list z Madrytu pod dniem 24tym Stycznia pisany, osnowy następuiącey: „Wielka wyprawa do naszych osad Amerykańskich przeznaczona, ma odjazd swóy przyspieszyć; Minister woyny dał w tey mierze Dowódcy oneyże, Jenerałowi O'Donellowi (Hrabiemu Abisbalowi), naywyraźnieysze rozkazy. Wszyscy Officerowie do niey należący, maią się udać do swoich korpusów w Andaluzyi stoiących. Ta wyprawa składa

się z kwiatu piechoty i artyleryi naszey; nie szczędzono niczego dla uczynienia iey straszną i dla zapewnienia iey skutku. Na tem woysku polegaią teraz nadzieie Hiszpanii; Jenerałowi O'Donellowi zlecono środki bardzo poiednawcze, po których się spodziewamy, iż się oburzone umysły ułagodzą. W Madrycie wydrukowano niezmierną liczbę odezw, które wyprawa z sobą zabierze; przyrzekaią w nich przebaczenie i zapomnienie przeszłości; obiecuią Ludowi Amerykańskiemu ważne korzyści, rozległą wolność handlową, i Rząd życzeniom Narodu bardziey dogodnieyszy. Z drugiey strony zaręczaią wszystkim Jenerałom i Officerom zatrzymanie ich stopnia i pensyi, ieżeli opuszczą chorągwie powstańców; Król zachowuie sobie nagrodzić nawet owych, którzy dadzą naypierwsi przykład podległości."

Francya.

Z Paryża donoszą pod d. 7. Lutego co następuie: „Od dnia 4go ciągną się nayżywsze rosprawy względem budżetu, którego części poiedyńcze, równie iak i ogół, doznaią oporu. Minister Przychodów utrzymywał, że pozostaiący dług rządowy przez pożyczki od czasu do czasu zaciągać się maiące, w roku 1821wszym wynosiłby około 171 milionów, wydatki rządowe 721,772,000, przychody zaś 760,509,000, a zatem byłoby w roku 1821 38,732,000 franków przewyżki. — P. Bourdonnaye twierdził przeciwnie, że się aż do owego czasu dług na 221 1/2 miliona, niedobór (deficit) zaś na 64 milionów podniesie; że pożyczka u Obcych zaciągnięta, z powodu wielkich prowizyi ogromneby z Kraiu wyprowadzała summy, a ponawiana przez lat kilka, nieskończonym trudnościom podlegała; że się na Kassę umarzaiącą spuszczać nie można, gdyż ta fundusz swóy z pożyczki otrzymywać, a zatem ią powiększać musi; że równie tak mało spuszczać się można na sprzedaż lasów, które alboby roztrwoniono, lub też, gdyby na nie nowe pieniądze popierowe wydano, takoweby tylko losu assygnat doznały. Żądał zatem nastręczenia Ministrowi potrzebnego kredytu aż do dnia 1go Maia, ażeby w przeciągu tego czasu budżet na ściśley oszczędności i na mniey szkodliwym kredycie wsparty ułożył. — Xiążę Gaeta (Gaudin, Minister Przychodów za Rządu Bonapartego) mówił za proiektem, odwołuiąc się do przykładu Anglii, że ta kredyt swóy utrzymuie, przeznaczaiąc pewne przychody na zaspokoienie prowizyi i na częściowe spłacanie kapitałów. Dodał, że 30 milionów za 150,000 hektarów lasu do Skarbu oddane, małoby co pomogły, ale Kassie umarzania oprócz 40 milionów oneyże iuż wyznaczonych powierzone, kredyt dzielnie podnieśćby mogły, tak, iżby się dług w roku 1830stym o 104 miliony zmnieyszył. — P. Garnier Dufougerai zastanawiał się nad tem, że Ministrowie w tak smutnem położeniu przychodów rządowych o oszczędności wcale nie myśleli; że, wyiąwszy iednego (Ministra Spraw zagranicznych), ieszcze większych funduszów żądali, i Izbę spółwinowaycą chcą zrobić, proponuiąc, aby także i iey przychody o siodmą część pomnożono. „Pensye (mówił daley) i gratyfikacye, nieskończenie się pomnażaią, a nawet iednemu ze wszech miar ważnemu Mężowi, dano 100,000 franków, aby go dla Monarchii pozyskać. (Tu zaczęto sykać i szemrać, że nie można było Mowcy dokładnie słyszeć). Jeżeli Deputowani bezpłatnie służą, tedy nie można poiąć, na co dla Parów blisko 3 miliony pod zarząd Ministrów oddano. Nie zgadza się z niepodległością i powagą Izby, aby pensye pobierać miała. (Tu zaczęto znowu szemrać.) Minister Przychodów mogłby kassy i wydatki swoie o połowę zmnieyszyć. (Tu znowu powstało szemranie i wołanie Słuchaycie!) Domagaią się wsparcia dla zbiegłych Egipcyanów, Portugalczyków i Hiszpanów. Jest to przecież nader ciężko, abyśmy przyiacioł i nieprzyiacioł zarówno opłacać mieli" — Kommissarz Królewski P. Tobraie bronił przeciwnie budżetu, i przestrzegał, aby przez ograniczanie etatu woyskowego o 16 milionów, ważności polityczney i wewnętrzney spokoyności Francyi nie narażać, i serca Królewskiego nie zasmucać przez odmawiania, któreby się łatwo zgubnemi stać mogły. — Zdawca sprawy, P. Roy zapewniał, iż układy z Pożyczaiącymi maią bydź w takim sposobie czynione, ażeby własna ich korzyść popierania kredytu Francuzkiego wymagała. — Hrabia Castel-Bajac zaś uznawał pożyczkę i sprzedaż lasów za zgubne, iednakowoż nie chciał nic wiedzieć o ograniczeniu wydatków woyskowych, gdy przecież Officerowie i żołnierze z żołdu swoiego ledwie żyć mogą. — Hrabia Montcalm starał się dowieśdź, że teraz wielka oszczędność panuie: „Przed lat 30 (rzekł) wynosiły zwyczayne wydatki 350 milionów, teraz wynoszą 391 milionów; odciągniymy od tego 29 milionów dla Duchowieństwa, a przewyżka tylko 12 milionów wynosząca, przy wygórowaney cenie rzeczy iest przecież oczywistą bagatellą. — P. Mirandolle powstawał przeciwko bezczynnym urzędom (Sinecura), tudzież

przeciwko namnożonym i przesadnym pensyom. — P. Poyfere proponował, ażeby zamiast soli, cukier i kawę nowym podatkiem obłożyć. „Sól, (mówił) iest iedyną przyprawą mizernego kawałka chleba, a częstokroć iedyną łakótką biedaka.“ Przyganiał także, iż Kommissya 300,000 franków dla oświecenia publicznego odmawia, twierdząc, iak smutnemby to oszczędzeniem na szkodę edukacyi było! — Kommissarz Królewski, P. Dudon, zbiiał niektóre przeciw proiektowi czynione zarzuty. „Pożycza się (rzekł) za granicą, ponieważ się przy tey czynności na narodowość nigdy nie zważa, a Francya obecnie pieniądze swoie na handel etc. lepiey obrocić może. Rząd nie ma zamiaru zaręczenia pieniędzy papierowych na lasach. Proiektów ekonomicznych nie można w okrągłych kwotach po 100 milionów czynić, lecz potrzeba ściśle wchodzić w szczegóły.“ Na skrupuły sumnienia ze strony niektórych Ichmościow wzniecone: że lasy niegdyś do Duchowieństwa i do zakonu Joannitów należące, prawym posiadaczom nie powracaią się, odpowiedział: iż we Francyi każdego czasu, a mianowicie w roku 1563cim, z zezwoleniem samego nawet Duchowieństwa przyznowano, że według zasad Francuzkich, Kościół przez Państwo istnieie. — P. Villela oświadczył w dwugodzinney mowie, że pożyczka iest niepodobną, i że ieśli iest podobną, będzie zgubną. „Zbawienie nasze (rzekł) zawisło iedynie tylko od oszczędności, przez którą Henryk IVty i Sully z podobney przepaści Francyę wyratowali.“ Tu okazał w szczególności, w czemby można było oszczędzać, mówiąc: „Ministrowie Stanu zatrudnienia nie maiący, mogliby się przecież bez pensyi, zaszczytem tytułu kontentować. Wice-Sekretarze Stanu są wynalazkiem nowym i niepotrzebnym. — Radcy Stanu kosztuią 800 milionów. (Tu powstał smiech, a Mowca poprawił omyłkę swoią) 800,000 franków. Na cóż się oni w Rządzie reprezentacyynym przydadzą? Bonaparte potrzebował tego gatunku Mowców, ażeby Senatowi i Izbie Niemych wolą swoią objawić; teraz mamy Izby. Mówią, że Władze sądowe, o połowę zmnieyszone bydź maią; lecz czyliż także i znakomicie? Dawniey dosyć było 12 Parlamentów, chociaż dla spraw leśnych i duchownych więcey do czynienia było.“ — Potem przystąpił do przedmiotów biórowych poiedyńczych Ministrów, gdzie, iak mówił, utrzymane ieszcze wszystkie urzędy, które wydzierczy tronu tworzyli, ażeby sobie przez osadzanie onychże kreatury robić. „Ależ (rzekł daley) żaden zarząd nie iest kosztownieyszym, iak zarząd przychodów i wydatków. Gdyby to Król wiedział! (mawiaią u nas, skarżąc się na niesprawiedliwość.) Ach! gdyby też Izby wiedziały tylko o wszystkich trwonieniach pieniędzy kraiowych, które się w pobór ich wcisnęły! Nawet kobiety skarbowe umieszczone w budżecie. (Tu powstał smiech). Wszystko chcą w Paryżu czynić, w Paryżu rozsądzać, w Paryżu rozporządzać, a przy tem niszczeie wszystko w Departamentach! Lecz wkrótce złe samo będzie lekarzem, a żołądek polityczny uczuie potrzebę, ażeby członkom Ciała Państwa życie i wolność przywrócić. Chcą utrzymać to wszystko, co Bonaparte wprowadził, ależ na to potrzebaby także ołowianego berła i żelaznego ramienia iego, i musianoby Narod kosztem całego Swiata hodować. Czemuż nie chcą zmnieyszyć liczby Prefektur? Dawniey, ieden Intendent zarządzał Prowincyami, które 8 teraźnieyszych Departamentów obeymowały; pensya iego wraz z biórowemi kosztami wynosiła 26,000 franków, a teraz 8 Prefektów 760,000 fr. pobiera. W woysku i marynarce w ogólności, nie można nic oszczędzić, lecz bardzoby to można w licznych Sztabach jeneralnych i podwóynych pensyach uczynić. Kiedy Minister Policyi opłatę od gry etc. pobiera, mógłby się iednym milionem z oneyże kontentować, a resztę na upiększenie miasta obracać. Atoli pensye Duchowieństwa są za skąpe, wcale przeciwko przyrzeczeniu, które mu podczas zaboru dóbr iego ze strony Zgromadzenia prawodawczego dano. Nikt nie powinien pobierać pensyi, kto nie potrafi dowieśdź, iż nie ma 1000 talarów przychodu. (Tu dano oklask powszechny.) Nakoniec powstał ieszcze przeciwko zarządowi przychodów, mówiąc: „Gdybyśmy przez lat 12 co rok 760 milionów potrzebowali, musielibyśmy na Lud co rok 850 milionami nakładać; ale przy tak widocznych oszczędzeniach, mógłby się żądany dochód 30 milionów (600 milionów kapitału) na 20 milionów zniżyć.“ Potem proponował prośbę do Króla o układanie się ze sprzymierzonemi Mocarstwy względem zmnieyszenia woyska Francyę zaymuiącego, gdyż pobyt onegoż dla spokoyności w Kraiu iest niepotrzebnym, a obok ciężarów Francyę uciskaiących, prawie nieznośnym. — Nakoniec czynił ieszcze inne propozycye; n. p. ażeby zaległości ostatecznie obrachować; ażeby zaradzić wybieraniu z góry dochodow, co tylko do lichwiarstwa, Ministrom zaś do niepozwolonego kredytu powodem bywa; ażeby gratyfikacye naywięcey na 1000 franków, a i

to ieszcze z podaniem przyczyny ograniczyć, i ażeby summa, którą osoby szczególne (wyiąwszy Ministrów, Marszałków i Posłów) z publicznych Kass pobieraią, 40,000 franków nie przenosiła. — Ta mowa pozyskała wielkie oklaski, a P. Corbieres żądał, ażeby po trzy exemplarze oneyże dla każdego Współczłonka wydrukować; nakoniec uchwalono, iak zwyczaynie, po iednemu exemplarzowi. — P. Jolivet dowodził ieszcze, że pożyczka (którey warunki z resztą, iak to inni Współczłonkowie zarzucali, ieszcze przełożone nie są) iest nieuchronną, ponieważ przychody nie wystarczaią, nowe zaś podatki dopuszczonemi bydź nie mogą.

Nędza we Francyi, osobliwie w północney części oneyże, iest bez granic; dla tego też zdarzaią się nawet wśród iasnego dnia gwałtowne kradzieże, rozboie po gościńcach i inne sceny okropne. Dowodcy woyska zaymuiącego Francyę staraią się, wścisłym związku z Władzami Francuzkiemi, położyć tamę tym bezprawiom, które iednakże wynikaią nader często tylko z drożyzny, przywodzącey ludzi do rozpaczy. Potrzeby do życia podskoczyły od 4rech miesięcy we dwoynasób w cenie.

Pewien Poeta Francuzki, leżący w szpitalu Paryzkim Hôtel-Dieu, prosił bardzo czułemi wierszami, umieszczonemi w kilku gazetach, Publiczności o litość. Tuż pod iego wierszami położona iest wiadomość; że śpiewaczka Bigottini kupiła za 100,000 franków dom, a tanecznik Dupont pałac za 150,000franków.

Na pogrzebie Kompozytora Monsigni byli Aktorowie Paryzcy w pięknych, własnych poiazdach, a Poeci i Kompozytorowie częścią w poiazdach naiętych, częścią też piechotą.

Zjednoczone Niderlandy

Dnia 30. Stycznia przybył Minister Spraw Wewnętrznych do sali posiedzeń drugiey Izby Stanow jeneralnych, i zamknął posiedzenie w imieniu Króla. - Jeszcze tego dnia z rana wyiechało z Bruxelii wielu Członkow tych Stanów. Francuzkie gazety Bruxelskie czyniły z nieiaką urazą tę uwagę: że Minister w mianey przy tey okoliczności mowie, wyrażał się tylko ięzykiem Hollenderskim. W rownymże tonie ganiły rzeczone gazety tę okoliczność, że drugiemu pułkowi kiryssierów, w którym naymniey żołnierzy ięzyk Hollenderski rozumie, czytano d. 29. Stycznia pierwszy raz rozkaz dzienny tylko po Hollendersku.

Wielu Belgiian rozgniewało się na Barona Gagerna za to, iż się wynosi z tego: że iest Niemcem. Oświeciła ich iednakże gazeta Oracle (wyrocznia), że Baron Państwa Niemieckiego i Poseł iednego z Xiążąt Niemieckich na Seymie Niemieckim, którego Członki Xiążąt Niemieckich zastępuią, i przy tem nie po francuzku i hollendersku, lecz tylko po niemiecku głos zabieraią, może szczycić się z tego, iż z pokolenia Niemieckiego pochodzi.

W kilku gazetach Niderlandzkich uderza bardzo namiętny ton przeciwko Anglii. Jedna z nich pisząc przeciw iey polityce i wyłącznemu panowaniu na morzach, woła wyraźnie: Delenda Cartago!

Królestwo Polskie.

Według programm tu, umieszczonego w gazetach Warszawskich z dnia 25go Lutego, miał d. 26. tegoż miesiąca installowanym bydź uroczyście w Warszawie Senat Królestwa Polskiego.

Namiestnik Królewski wydał dnia 4go Lutego postanowienie, tyczące się szynków w miastach Królestwa, którego osnowę tu kładziemy: „Chcąc zagrodzić coraz rozmnażaiącey się liczbie szynków w miastach Królestwa Polskiego, a przeto wstrzymać szerzącą się łatwość do piiaństwa i wszystkich złych nałogów z niego wynikaiących; chcąc oraz podać tymże miastom sposobność do pozyskania właściwych sobie funduszów na zaprowadzenie ochędóstwa, porządku bruków i dróg dobrych, podniesienie cegielni i pieców wapiennych, murowanie nowych budynków publicznych, wspomaganie mieszkańców chcących murować domy prywatne i t. p., postanowiliśmy i stanowiemy: W żadnem mieście wolnem i narodowem nie ma bydź nikomu dozwolono szynkować od dnia 1go Kwietnia r. b. bez otrzymania od Władzy mieyskiey, za poprzedniczą opłatą, konsensu rocznego na szynk. Wszelkie szynki i domy szynkuiące, bez różnicy w takowy konsens opatrzone bydź maią. Względem opłaty od konsensów na szynk, miasta wolne, wyiąwszy Warszawę, dzielić się będą na trzy klassy. Każdy chcący szynkować w miastach do klassy pierwszey należących, zapłaci do kassy mieyskiey rocznego kanonu za konsens na szynkowanie zł. Pol. 150, w miastach klassy drugiey zł. Pol. 90, w miastach zaś klassy trzeciey zł. Pol. 60. Opłata niniejsza nie ma nic wspólnego z opłatą od konsensowego na szynki żydowskie, osobnem postanowieniem Naszem urządzoną."

Autor pisma pisanego w D: dnia 24go Stycznia 1817, a podpisanego głoskami X. M. G . . . wzywa się, aby ie w Kantorze tey gazety wraz z przysłanemi pieniądzmi odebrał.